NUM XXII.



w SOBOTĘ DNIA 27. MAIA ROKU 1780.

Z LITWY.

Z Wilna dnia 27. Maja.

Dnia 21. dzwony tuteyſze po wſzyſtkich Kościołach o godzinie ſzóſtey wieczorney ogłoſiły Pogrzeb Jeymći Pani z *Puzynów Nagurſkiey* Podkomorzyny *Zmudzkiey*, który dnia naſtępującego w Kościele JJ XX. *Bernardynów* przyzwoicie do tego Aktu przybranym odprawił ſię. Piękny ta Pani, jak z Urodzenia, tak z pobożności wielce godna, zoſtawiła przykład, gdy oświadczając oſtatnią ſwą wolą wyraźnie żądała, aby wſzelkie okazałości, któreby blaſk jaki przed światem czy nić, a przed Niebem nic ważyć mo gły, były zaniechane, a zamiaſt c nych aby liczne Offiary były czy nione za Duſzę Jey, i Jałmuzne r Ubogich rozdawane, tey wyraźne Jey woli Jmć. Pan Podkomorzy Pułkownik Generalny Xięſtw Zmudzkiego, Kawaler Orderu Staniſława, jako kochaiący swą Ż nę zadosyc uczynił. Rozłożył p grzeb na trzy dni. pierwszego ieſt dnia 22. Maja po zakończ nych Wiliach od Zakonnikow i d J.XX. Wikaryuszow Katedra

ych, Mszą Biskupim Obrządkiem piewał, i po niey pogrzebowe Obządki odprawił Jegomość Xiądz *Zienkowicz* Biskup Ariopoliański Sekretarz Wielki Wielkieo Xstwa Litewskiego na ten Akt aproszony. w Dni zaś dwa nastęuiące Exekwie z Wiliami przez óżnych Zakonnikow odprawioe były. Przez wszystkie te trzy ni Sam Jmć Pan Podkomorzy Familią pod ów czas w *Wilnie* naydującą się zawsze był przytony na Nabożeństwie, a nietylko r Kościele JJ. XX. *Bernardynów*, ecz po wszystkich innych Kościoach z trzykrotnym na dzień dzwoieniem, liczne Mszy SS. Offiary od Zakonników i XX. Swieckich, za taraniem Jego za Duszę ś.p. Podkonorzyny czynione, i Jałmużny rozlawane były.

Z POLSKI.

Z Warszawy dnia 17. Maja.

Jak wielką Senat i *Ministerium* rzez śmierć zeszłego niedawno tueyszego Pasterza i Ministra, tak róvną teraz Gabinet Królewski ponosł stratę w Osobie Jmci Pana acka *Ogrodzkiego* Sekretarza W. Koronnego Orderów Królewskich *Orla Białego* i *S. Stanisława* Kawaera; którego, w statecznym od sanego początku Panowania do swego Króla przywiązaniu, i w ustawiczney (w wieku nawet do lat 69. dopędzonym) Gabinetowey pracy, żaden w całym Królewstwie nie ceował. Przed sześcią tygodniami zapadszy ciężko na zdrowiu, nie dowierzając płonnym nadzieiom dłuższego życia i zdrowia, przyzwał zaraz do siebie Jmci Xiędza *Grodzickiego* (*Ex-Jezuitę*) Proboszcza Kościoła tuteyszego Parafialnego *S. Jędrzeja*, chcąc się do drogi wieczności wcześnie przygotować. Jakoż na początku jeszcze choroby, *SS. Sakramentami* opatrzył się, i doczesnego (na takim i tak długo sprawowanym Urzędzie,) nader skromnego Majątku swego, rozsporządzenie uczynił. Przez cały przeciąg długiey choroby, codzień po dwa razy rano i wieczorem, z pomienionym spowiednikiem swym, na Nabożeństwie czas znaczny przepędzał; dniem zaś przed śmiercią, pierwszego dnia *Zielonych Swiątek*, znowu Spowiedź ponowił i *S. Kommunią* z wielką pobożnością przyjął; a nazajutrz, w przeszły *Swiąteczny Poniedziałek*, na pułgodziny przed pułnocą, w przytomności tegoż Spowiednika, ducha w ręce swojego Stworzyciela oddał: zostawiwszy po sobie wielki przykład, że kto szczerze służy swemu Królowi, służy szczerze i Bogu; kto zaś Boga i sumnienie swe zdradza, zdradza zaiste i Króla.

Z Kalisza dnia 7. Maja.

Niepamiętna od dawnego czasu tak wielka powodź, jakowa w tym roku była, przyprawiwszy Obywatelów na przedmieściach tuteyszych osiadłych o znaczne szkody w majątkach, zagroziła iuż nawet i życia niebespieczeństwem; gdy w tym momencie nie było żadnych do ra-

towania ſtatków na rzeczce, którą na ſucho przejeżdżano. Pozoſtałe w zalanych domach kobiety, dzieci, i chorzy, fatalnego oczekiwały zatopienia, gdy tym czaſem Gemein z Regimentu Szefowſtwa J. P. *Potockiego* Staroſty *Szczerzeckiego* nazwiſkiem *Rotajewſki* ulitowawſzy ſię nad tak ſrogim loſem, pierwſzy z azardem życia okazał ſię czułym o ratunek bliźniego. Zbiwſzy z kawałków różnego drzewa tratew, oczekujące już na bliſką śmierć biedne oſoby, z oſtatniey wyrwał toni, przewiożſzy je na mieyſce od wody beſpieczne; chcąc dać dowod, że i w czaſie pokoju, może ſię ſtać żołnierz użytecznym Obywatelem. Takowy proſtego Gemeyna poſtępek, ſkoro doſzedł wiadomości N. Króla Jmći P. N. M. znalazł łaſkawe u kochającego ſwych poddanych Pana względy, w nadgrodę albowiem tey azardowney uſługi. J. K. Mość nie tylko Sto Czerwonemi Złot: zaraz wyliczonemi i penſyą dożywotnią do Czer: Zł: 20. na rok wyznaczoną dobrotliwie obdarzyć, ale nadto Medalem ſrebrnym z napiſem *Merentibus* do zawieſzenia na niebieſkiey wſtążce u guzika przy obſzlagach Munduru onegoż ozdobić raczył; co wſzyſtko przy paradzie całego Regimentu dopełniono zoſtało.

Z PORTUGALII.

Z Lizbony dnia 30 Marca.

Korſarz jeden *Angielſki* zabrał i przyprowadził tu wielki ſtatek *Francuſki*, który płynąc do wyſpy *Francuſkiey* z kotwicami; linami i innemi potrzebami, miał oraz na ſobie 137. żołnierzów.

Z FRANCYI

Z St. Malo dnia 16. Kwietnia.

Dnia onegdayſzego (jak oſtatnie Liſty *Breſteńſkie* donoſzą) Eſkadra Kawalera de *Ternay* w zupełney już ſtała gotowości do płynienia, ponieważ tak Maytkowie, iako i woyſka od dnia 10. nocowały już na Satkach. Niemożna jednak twierdzić, żeby już popłyneła, ponieważ wiatry przeciwne dotąd nie uſtają. Składa ſię ta Eſkadra z óśmiu okrętów wielkich od 80. do 64. armat, z których każdy ma na ſobie po 150. ludzi woyſka regularnego; ma także 4. Fregaty wſzyſtkie od 40. armat, i tyleż korwet, nie rachując 19. ſtatków przewozowych.

Z Paryża dnia 20. Kwietnia.

O Hrabi de *Rochambeau*, dokąd i poco popłynie, żadney jeſzcze i teraz wiadomości nie mamy. Uważając wſzakże, jak wielką on z ſobą bierze Artylleryą, nie można inaczey ſądzić, jak tylko, że on będzie użyty przeciwko wielkiey jakiey Fortecy. Domyślają ſię więc, że celem jego attaku będzie, albo *Kwebek*, nayznacznieyſza w *Ameryce - Północney* Forteca, albo *Port - Royal* na wyſpie *Jamaice*.

Z Paryża dnia 24. Kwietnia.

Statki wyſłane z *Havre* już do *Breſt* przybyły, Znaczna liczba woyſk ze wſzech ſtron do tego Por-

u zbieraiących się, jako też cięźka Artylerya, tak polna, jak do oblężenia służąca, nie obiecują, żebyśmy mieli płynąć do *Ameryki.* Sekret w tym iest wielki, *Anglicy* boią się iakieyś zdrady. Spodziewaią się złączenia floty *Hiszpańskiey* z naszą; z tym wszystkim wieść się rozchodzi, że 16. wielkich okrętów tegoż Królestwa popłyneło do *Ameryki*, a z tych cztery do *Vera Cruz.* Jakożkolwiek iest, Eskadza Kawalera de *Ternay* prowadzi blisko 6,000. ludzi dla wysadzenia ich na ląd.

Rzecz pokazuje się cale podobna do prawdy, że Hrabia d' *Estaing* nie będzie miał Komendy nad wielką naszą Flotą. Mniemanie to o jego Komendzie póty się powszechnie utrzymywało, póki dwa naywiększe okręty, z których jeden nosi 120. armat, nie miały naznaczonych dla siebie Komendantów; lecz teraz już wiemy, że jeden z tych okrętów oddany jest Panu *de Broves*, a drugi Pano de *Beausset*, który teraz trzyma pod Komendą Dywizyą w *Cadix* stojącą. Z tym wszystkim coraz barziey szerzy się to mniemanie, że ułożona od Dworów *Północnych* obojętność przemieni się w pośrzedniċtwo dla pogodzenia Państw wojujących.

Z SZWECYI.

Z Sztokolmu d. 11. Kwietnie.

Odebrano tu wiadomość, że Dwór *Duński* mile przyjął Propozycye Dworu *Rossyiskiego* względem Obojętności, i przeto ma kazać uzbrajać 10. okrętów wielkich i 6. fregat. Co w teyże rzeczy postanowi Dwór nasz, jeszcze nie wiadomo; ale rzecz cale zdaje się podobna być do prawdy, że się nakłoni do tego projektu Jmperatorowey Jeymci *Rossyiskiey.*

Z NIEMIEC

Z Frankfortu d. 18. Kwietnia.

Wyjazd Cesarza Jmci do *Gallicyi* i *Lodomeryi* (jak czytamy w ostatnich nowinach *Wiedeńskich*) odłożony jest na dzień 26. tego Miesiąca. Już to więcey nie jest tajemnicą, że tenże Monarcha ma się widzieć z Jmperatorową Jeymcią *Rossyiską* w *Mohylowie* na *Bialey - Rusi*; i z tey okoliczności gotują borzo kosztowne prezenta, które Cesarz Jmć tam z sobą powiezie.

Z Austryi dnia 16. Kwietnia.

Do *Styryi* i Miasta *Grätz* nową myślą sypać Groblę: co jeśli przyidzie do skutku, barzo wygodzi handlującym. Tym bowiem sposobem, i drogę będą mieli krótszą, i unikną krajów górzystych.

Z Wiednia d. 26. Kwietnia.

Cesarz J. dnia dzisieyszego z rana ztąd wyjachał, mający przez *Brunę* udać się do *Galicyi.* Dwór swóy dniem pierwiey wysłał przed sobą. Przygotowano (jak słychać) dla Cesarza J. barzo kosztowne suknie w tę drogę; miano także wziąć piekne paradne Liberye; pierścieni zaś, zegarków, i drogich tabakierek barzo wiele wziął z sobą tenże Monarcha na podarunki.

NUM: XXII.

SUPLEMENT

DO GAZET WILENSKICH

w SOBOTĘ DNIA 27. MAIA ROKU 1780.

Z ANGLII.

Z Londynu d. 18. Kwietnia.

Dnia wczorayszego, gdy Król Jmć był na swojey Radzie, uchwalono do skutku przywieść tę pogróżkę, którą Kawaler *Jorke* Poseł Królewski w *Hadze*, dał był w swym Memoryale dnia 21. Marca Rzeczypospolitey *Hollenderskiey*, ieśliby w naznaczonym przeciągu trzech tygodni (który się zakończył dnia 13. tego Miesiąca) nie dała odpowiedzi na domaganie się od Dworu *Londyńskiego* o posiłki; a zatym postanowiono na teyże Radzie używać przeciwko Rzeczypospolitey tych Praw, które *Wielka Brytania* sobie przypisuje względem Narodów obojętnych nie uprzywilejowanych w czasie woyny. Postanowienie to, w Gazecie dzisieyszey Dworskiey, podane jest do wiadomosci publiczney, w te słowa; „ Gdy *Wielka Brytania* została wprowadzoną w woynę niedobrowolną z *Francyą*, i *Hiszpanią*, Poseł Królewski przy *Stanach Generalnych Prowincyi - Ziednoczonych*, podał kilka Memoryałów, domagającsię o posiłki Traktatami uchwalone. Przekładania te, lubo były z mocnym naleganiem w Memoryale dnia 21. Marca powtórzone, zostały jednak bez odpowiedzi; i *Stany Generalne* niepokazały żadney chęci do jey podania. Odwlekając tym sposobem te Stany wykonanie jak naywyraźnieyszych obowiązków; porzucają ten Związek, który tak długo trwał między Koroną *Wielkiey Brytanii* i Rzecząpospolitą, i na równi stawają z temi Państwami obojętnemi, które żadnym Traktatem z tym Królewstwem nie są związane. Prawa zatym mądrości i słuszności przepisują Królowi Jmci, aby odtąd na też *Stany - Generalne* tak daleki miał wzgląd, w jakim same być chciały; i przeto Król Jmć wziowszy tę rzecz na uwagę, postanowił, za zdaniem całey swey Rady, kazać bez odwłóki do skutku przywodzić te środki, które i w Memoryale dnia 21. Marca uroczyście były ogłoszone, i dwóma prawie Miesiącami

pierwiey, Hrabiemu de *Welderen* extraordynaryinemu i Pełnomocnemu Posłowi Rzeczypospolitey, przez Deklaracyą słowną Lorda *Stormont* jednego z Sekretarzów Stanu, namienione. Z tych przyczyn, Król Jmć, za zdaniem swoiey Rady, oświadcza, że na Poddanych *Prowincyi - Ziednoczonych* taki tylko odtąd będzie miany wzgląd, jak na te Państwa oboiętne, które nie są uprzywileiowane Traktatami: a zatym, niniey szym Postanowieniem, zawiesza, aż do nowego rozporządzenia, wszelkie ugody szczegulne, uczynione na pożytek handlu i żeglugi Poddanych Rzeczypospolitey w czasie woyny, i wyrażone wróżnych Traktatach *Wielkiey Brytanii* z tąż Rzecząpospolitą, mianowicie w Traktacie morskim zawartym z *Prowincyami - Ziednoczonemi* w *Londynie* dnia 1. Grudnia Roku 1674. Chcąc iednak Król Jmć ocalić interes prywatnych osob, i nieszukaiąc szkody, oświadcza ieszcze, za zdaniem swojey Rady, iż ninieysze Postanowienie nie razem, lecz w następuiących Epochach pocznie się wykonywać; to iest: w *Kanale* i na Morzach *Północnych* we 12. dni od daty dzisieyszey: od *Kanału*, Mórz *Angielskich* i *Północnych*, aż do wysp *Kanaryiskich*, tak na *Oceanie* jak na Morzu *Srzodziemnym*, za sześć tygodni od dnia dzisieyszego: od wysp *Kanaryiskich* aż do Ekwatora, za trzy Miesiące: na tych zaś Morzach, które są za Ekwatorem, i w powszechności, we wszystkich innych Cześciach Swiata, tóż ninieysze postanowienie, nie prędzey swóy weźmie początek, bez żadnego już jednak wyłączenia i dalszego rozporządzenia względem czasu i mieysca, aż za sześć Miesięcy. „ Czyniąc zadość temu postanowieniu, wysłano już więc roskazy do Urzędników Amiralicyi, aby po skończonych tych przepisanych Terminach, wszystkie Statki *Hollenderskie* były zabierane, któreby, albo od jakiego Portu *Francuskiego* lub *Hiszpańskiego* płynęły do drugiego, albo na któreby padało podeyrzenie, że mają na sobie towary należące do poddanych tych dwóch Narodów

Z Londynu dnia 21. Kwietnia.

Minister Dworu *Rossyiskiego*, i Hrabia de *Welderen* Poseł Rzpltey *Hollenderskiey*, byli dnia wczorayszego rano na Konferencyi z Lordem *Hilsborough*, i od tego czasu rozeszła się wszędy wieść, że Poseł *Hollenderski* niezadługo porzuci tę Stolicę. Jak prędko wyszła była Deklaracya Królewska dnia 17. tego Miesiąca (o którey już donieśliśmy) Szyprowie Statków *Hollenderskich* stojących na Rzece *Tamizie*, bojąc się aby ich statki nie były przytrzymane, chcieli jak nayprędzey odbić od Brzegów naszych; lecz upewnieni, że jeszcze Dwór nie miał tego zamysłu, zatrzyma-

li ſię. Tym czaſem poſłano do wſzyſtkich Komendantów okrętów Królewſkich, tak Kopie pomienioney Deklaracyi, jakoteż potrzebne Inſtrukcye względem dalſzego obchodzenia ſię z okrętami *Hollenderſkiemi.*

J. Pan *Flether-Norton* Orator czyli Prezydent Izby poſpolitey, piſał, w przeſzły wtorek, Liſt do Króla Jmci, w którym ſkłada ſwóy Urząd. Tegoż ſamego dnia, Lord *North,* (jak ſłychać) piſał do Kawalera Fryderyka *Montagu,* tenże Urząd jemu ofiarując; lecz ten niechciał go przyjąć. Z niecierpliwością czekamy, kto ten ciężar zechce wziąć na ſiebie, na krótki ten czas, przez który Parlament teraznieyſzy trwać będzie, gdyż za rzecz pewną mówią, że w kilku już dniach Zgromadzenie to Narodowe rozjedzie ſię.

Odebraliśmy z *Dublina* wiadomość, że dnia 14. Izba dolna *Irlandzka* uchwaliła dać Królowi Jmci, na 18 Mieſięcy, Summę od 200,000. *F. S.* przez co, jako też przez tę Summę, na którą pierwiey już na 6. Mieſięcy zezwoliła, naznacza wypłacenie dwuletnich podatków pieniężnych, o które ſię Dwór domagał. W tychże Liſtach *Dublińſkich* czytamy, iż ſtan Królewſtwa *Irlandzkiego* znacznie ſię poprawił od tego czaſu, kiedy *W. Brytania* zezwoliła na wolność i wzróſt handlu, o który ſię *Irlandczycy* domagali.

Wyſłano rozkaz, aby wielką naſzę Flotę gotowano, ile można, do jak nayprędſzego wyjazdu. Szef Eſkadry *Walſingham* powrócił znowu z całą ſwą Flotą dnia 16. do *Plimouth.* Wiatry przeciwne miały go do powrótu przymuſić, jak niektórzy domyślają ſię; drudzy jednak mówią, iż to uczynił, chcąc uniknąć od Floty *Francuſkiey,* która (jak oſtrzeżony był od jedney ſwojey Fregaty) miała ſtać w liczbie 18. okrętów wojennych pod wyſpami *Sorlińſkiemi.* Przybywſzy do *Plimouth,* złączył ſię tam z Dywizyą Amirała *Graves;* z którym weſpół, zoſtawiwſzy Statki, które miał prowadzić do *Ameryki,* ma (jak mówią) lub też już miał popłynąć ſzukać nieprzyjaciela.

Od Gubernatora wyſpy *Jerſey* odebrał dnia wczorayſzego Urząd Amiralſki niektóre Liſty, po których przywiezieniu poczęto mówić, że Flota *Francuſka* w *Breſt* ſtojąca, już tylko czeka rozkazu do płynienia. Niektórzy wątpią o prawdzie tey nowiny; tym czaſem z *Plymouth* donoſzą, że Eſkadra Kommodora *Walſingham* znowu popłyneła dnia 18. na Morze *Manche* ku *Torbay* Amirał zaś *Graves* zoſtał ſię w *Plymouth* dla zebrania więcey jeſzcze woyſka do *Kanady* i *Ziemi Nowey,* które mają być w niebeſpieczeńſtwie od Eſkadry Kawalera de *Ternay.*

Do *Limmerik* z *St. Kitt* przywieziono wiadomość, że Generał *Clinton* zabrał Miaſto *Charles-Lown*

Stolicę *Karoliny - Południowey*, a Generał *Vangham* udał się pod *Grenadę*, gdzie Amirał *Parker* trzyma 9. okrętów *Francuskich* w oblężeniu: co pokazuje, iż nasi mają projekt odebrać tę wyspę *Francuzom*. Jnne Listy donoszą, że *Francuzi* wzieli małą wysepkę *Angielską*, która się jednak nie wymienia, a Amirał *Parker* miał popłynąć do jey odebrania; wszakże Dwór o tym żadney nie ma wiadomości.

Z HOLLANDYI.

Z Hagi dnia 23. Kwietnia.

Kawaler *Jorke* Poseł extraordynaryiny *Wielkiey Brytanii*, i Xiąże *de la Vauguyon* Poseł *Francuski*, mieli w tych dniach konferencye z niektóremi Osobami naszey Zwierzchności. Pierwszy z tych Ministrów miał iuż donieść o postanowieniu Dworu swego względem Rzeczypospolitey *Hollenderskiey*: które postanowienie od Hrabiego *Stormont* Sekretarza Stanu Hrabiemu de *Welderen* Posłowi Rzeczypospolitey w *Londynie* rezydującemu oznaymione, ma być takie: „ że ponieważ Rzplta „ odwleka danie odpowiedzi na „ proszone u niey posiłki, winne „ z mocy Traktatów; Król Jmć „ *W. Brytanii* poczytuie tę zwłokę za uroczyste odmówienie; „ a zatym kładnie też Rzeczpospolitą w liczbie Państw obojętnych, jako wypadłą z tych „ przywilejów, które jey były pozwolone Traktatami handlownemi, mianowicie Traktatem R. „ 1674. że przeto toż Postanowienie będzie zaraz do publiczney wiadomości w *Londynie* „ podane. &c. „ Ten postępek uprzedza tę odpowiedź, którey się Dwór *Londyński* iuż spodziewał od Rzeczypospolitey, gdy Stany wszystkich siedmiu Prowincyi iednomyślnie się zgodziły nie dawać żadnych *Anglii* posiłków. Zdrugiey strony zapewniają, że Poseł *Francuski* poda wkrótce *Stanom-Generalnym* od Dworu swego Memoryał z oświadczeniem: „ że „ Król Jmć *Chrześciański*, przez „ wzgląd na ścisłą obojętność przyjętą od Rzeczypospolitey, od „ wołuje wszelkie przeszłe rospo„ rządzenia, które w czasie woyny wydane były ze szkodą Rzeczypospolitey. „

Z HISZPANII.

Z Madrytu dnia 6. Kwietnia.

W tych dniach wysłano od Dworu roskaz do *Cadix*, aby stojące tam Statki wybierały się jak nayprędzey do *Havany* i *Vera-Crux*. Mają więc one popłynąć dnia 10, tego Miesiąca pod Konwojem 12. okrętów szeręgowych i dwóch Fregat, które je przeprowadzą, aż do wysp *Kanaryiskich*, i powiozą do *Ameryki* 12,000. woyska regularnego pod Komendą Generał - Leytnanta Dona Wiktora de *Navre*. Ostatnie nasze Listy z *Hawany* donoszą, iż tam zebrano do 14. okrętów wojennych i 4,000. Ludzi, gotowych płynąć na jakąś tajemną wyprawę.